

Ania Dąbrowska, Jej zapach

Wpatrzony był w nią
Mówił sobie ?To ostatni raz?
Układał z jej rąk całe zdania
Nocą czytał je sam
Z pamięci odtwarzał każdy ruch
Ze szczegółów rozbierał ją
W myślach miał więcej niż brak słów
Więc morza nią otarł łzy,
By już nie chciały przyjść

I tak śni, o niej śni
Noce, dni, o niej śni

Jej zapach już znał
Kiedyś ukradł go, gdy stała w drzwiach
Resztę wymyślił sam
Nocą znów zapomniał przez nią spać
Tak pragnął się skupić gdzieś w niej
Na rozgrzanym ciele szukać tchu
Oddychać jej ciepłem przez sen
Idealnych szukał słów, by zostać chciał już

Kiedy znów zbudził się jej nie było
Odtąd m na dobry sen miał inną